

ROZDZIAŁ 1

W POSZUKIWANIU WARTOŚCI SŁUŻĄCYCH ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI. ROZWAŻANIA W PRASIE TAJNEJ

Tworzeniu i działaniu określonych ruchów ideowych z reguły towarzyszyło formułowanie katalogu cech, postaw i działań mających decydujące znaczenie dla wprowadzenia jego haseł i programów do praktyki społecznej. Wynikało to z potrzeby poszukiwania i demonstrowania tożsamości w sferze publicznej oraz niezbędnego zdefiniowania cnót politycznych, mających pełnić funkcje kluczowych zaleceń, haseł dla sympatyków w celu ukształtowania ich światopoglądów. Ich interioryzacja, w zamierzeniu twórców programów, powinna doprowadzić do oczekiwanych reakcji społecznych. Cnoty polityczne odgrywały także zasadniczą rolę w integracji grupy osób wokół określonej ideologii. Celem refleksji zawartych w tym rozdziale jest ukazanie dyskusji prasowych, prowadzonych w atmosferze przygotowań uznanych za niezbędne dla walki o wolność. Obejmowały one wiele kwestii natury ideowej, m.in. konieczność ukształtowania postaw zgodnych z zestawem cnót politycznych spiskowych stowarzyszeń, czyli pożądaných działań w tym procesie, a ponadto refleksje o czynnikach, od których były zależne, oraz ich zmienności. Rozważania prasowe odzwierciedlały dyskusje prowadzone przez różne ruchy społeczne, działające w formie stowarzyszeń nieformalnych, manifestujące swoją tożsamość w czasopismach ukazujących się bez zezwolenia cenzury. Wynikały one z obserwacji, prób diagnozowania, projektowania metod i tworzenia programów służących rozwiązywaniu dostrzeganych kwestii społecznych. W Królestwie Polskim, stanowiącym główne miejsce wspomnianych publikacji, istniała bogata tradycja stowarzyszeń tajnych¹. To one miały duży wpływ na tworzenie

¹ Obszerną analizę zob. S. Węgrzynowicz, *Patrioci i zdrajcy. Społeczeństwo Królestwa Polskiego wobec mikołajowskiej polityki Rosji w latach 1846–1856*, Kraków 2014.

zbioru cech uznawanych za pożądane z perspektywy walki o niepodległość i modernizacji kulturowej. Dyskusja o problemach społecznych musiała prowadzić do rozważań o władzy, jej rolach, taktyce i strategii działania. Była traktowana jako czynnik sprawczy rzeczywistości, bez którego niemożliwe stawało się dokonanie jakiejkolwiek zmiany. Na podstawie analizy zawartości publikacji prasowych można próbować ocenić ideowe przygotowanie do walki o wolność. Za najistotniejsze czasopisma dla okresu poprzedzającego wybuch powstania należy uznać „Strażnicę”, „Głos Kapłana Polskiego”² i „Ruch”. Te tytuły ukazywały się stosunkowo systematycznie. Oznaczało to, że istniał szerszy krąg osób zainteresowanych ich wydawaniem – zarówno autorów, jak i czytelników. Pozostałe periodyki miały charakter efemeryczny. Zapewne nie posiadały większego grona czytelników. Nie wywierały także długotrwałego wpływu na poglądy różnych grup społecznych.

Jednym ze znaczących przedmiotów zainteresowania i publikacji prasy tajnej było społeczeństwo polskie. W latach sześćdziesiątych XIX w. zamieszkiwało ono terytoria trzech państw: Rosji, Prus i Austrii. W pierwszym z tych krajów jego status był zróżnicowany. Część społeczeństwa mieszkała w Królestwie Polskim mającym szereg instytucji autonomicznych, w tym namiestnika, rząd w postaci komisji rządowych, odrębne sądownictwo. W świetle danych statystycznych w 1858 r. Królestwo liczyło 4 790 379 mieszkańców³, wśród których było 62 826 szlachty, 6356 duchownych oraz 4 721 197 osób innych grup społecznych określanych jako stan gminny⁴. W tej społeczności żyło 3 687 492 katolików i 589 683 ludności żydowskiej⁵. W miastach mieszkały 1 159 833 osoby, na wsi 3 630 546 osób⁶. W tym samym czasie w Galicji z Krakowem mieszkało 4 612 116 Polaków⁷, a w Wielkim Księstwie Poznańskim 1 392 636⁸. Precyzyjne ustalenie liczby Polaków zamieszkujących poszczególne gubernie rosyjskie jest trudne. Takich danych brakuje w wydawnictwach statystycznych Królestwa Polskiego. Polacy zamieszkiwali w guberniach wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylewskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. Bardziej precyzyjne dane dotyczące liczby ludności

² O „Głosie Kapłana Polskiego” zob. także R. Bender, *Książd Karol Mikoszewski (X. Syxtus) 1832–1886*, Warszawa 1982, s. 23–31. Bender był też autorem odrębnego artykułu poświęconego temu czasopismu idem, „Głos Kapłana Polskiego” (*Z dziejów prasy religijnej powstania styczniowego*), „Zeszyty Naukowe KUL” 1973, nr 1 (16).

³ *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego na zasadzie akt urzędowych przez Ludwika Wolskiego*, Warszawa 1860, s. 138.

⁴ Ibidem, s. 141.

⁵ Ibidem, s. 138, 141.

⁶ Ibidem, s. 148.

⁷ Ibidem, s. 150.

⁸ Ibidem, s. 151.

polskiej pochodzą z powszechnego spisu z 1897 r. Kryterium zaliczenia do narodowości był język ojczysty. Dane te zostały opublikowane w 1914 r. Wówczas to Polacy mieszkali w następujących guberniach: kowieńska – 139 618 osób, wileńska – 130 054, wołyńska – 184 161, witebska – 50 377, mińska – 64 617, podolska – 69 156, kijowska – 68 791, mohylewska – 17 526, grodzieńska – 261 662 osoby. Ponadto Polacy zamieszkiwali w Petersburgu – 36 729 osób, Moskwie – 9236, Odessie – 17 395, a także w innych guberniach, w tym na Syberii i Zakaukaziu, oraz w Finlandii. W świetle danych ze spisu w 1897 r. Rosję zamieszkiwało 7 933 863 Polaków⁹. Był to jednak poziom z końca, a nie z połowy XIX w. Należy przyjąć, że polski stan posiadania w wymienionych guberniach po 1864 r. ulegał zmniejszeniu. Jaka była zatem liczba Polaków zamieszkujących te terytoria w połowie XIX w.? W różnych wypowiedziach dotyczących liczebności całego społeczeństwa polskiego przyjmowano założenie, że wchodziło w grę 20 milionów¹⁰ lub 22 miliony osób. W związku z tym można przyjąć szacunkowo, że mowa tu o ok. 10–10,5 miliona osób. Była to zatem największa grupa spośród wszystkich tych, które zamieszkiwały Królestwo Polskie, Galicję i Wielkie Księstwo Poznańskie¹¹. Poszczególne grupy społeczne pozostawały bardzo zróżnicowane. W guberni wileńskiej w 1864 r. występowało 3705 większych właścicieli ziemskich¹². Daniel Beauvois wyliczył, że na Ukrainie prawobrzeżnej po 1850 r. mieszkało ok. 70 000 szlachty. Aż 9/10 z niej nie posiadało ani chłopów pańszczyźnianych, ani ziemi¹³. Wszystkie grupy społeczne były zróżnicowane wewnętrznie. W Królestwie Polskim wśród włościan dało się wyodrębnić kilka kategorii: chłopów czynszowych, czynszowo-pańszczyźnianych, sołtysów łanowych, zagrodników, komorników, okupników. Do tej grupy zaliczano też właścicieli drobnych części, czyli drobną szlachtę. Znaleźli się w niej także rolnicy-mieszczanie, włościanie w dobrach duchownych oraz włościanie bezrolni – słudzy wiejscy, wyrobnicy, komornicy, luzacy, chałupnicy¹⁴. Poszczególne grupy społeczne były bardzo różnorodne pod

⁹ *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego w opracowaniu Biura Pracy Społecznej. Rok 1913*, Warszawa 1914, s. 51.

¹⁰ Zob. *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 254.

¹¹ Na temat problemów z precyzyjnym określeniem liczby ludności polskiej zob. też S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 26.

¹² E. Maliszewski, *Przewodnik po Gubernji Wileńskiej. Zarys statystyczno-opisowy (z mapką)*, Warszawa 1919, s. 5.

¹³ D. Beauvois, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, tłum. K. Rutkowski, Sejny 1996, s. 20; autor przywołał także dane rosyjskie – według J. Rudczenki było to 6051 ziemian, a według D.P. Pojdy – 5449, autor uznał, że ta ostatnia liczba jest zaniżona.

¹⁴ *Materiały do statystyki*, s. 161–162.

względem majątkowym oraz kulturowym. Generalnie w polskim społeczeństwie dominowała ludność wiejska. Występował w nim duży analfabetyzm. W Królestwie Polskim 3 794 785 osób (79%) nie miało żadnego wykształcenia, umiejętność czytania i pisania posiadało 854 818 (18%), zaś wyższe wykształcenie (więcej niż umiejętność czytania i pisanie) – 140 778 (3%)¹⁵.

Wydawanie prasy tajnej stanowiło efekt poszukiwania tożsamości politycznej ruchu niepodległościowego oraz chęci upowszechniania jego programu. Tworzyły go liczne stowarzyszenia nieformalne. Prasa miała pełnić funkcję istotnego narzędzia komunikacji ze społeczeństwem oraz wewnątrz samego środowiska niepodległościowego. Twórcy ówczesnych ideologii zakładali, że bez niej nie było możliwości szerokiej prezentacji programu kierowanego do wielu grup społecznych. Kiedy w połowie 1861 r. krąg sybiraków, skupiony wokół Agatona Gillera¹⁶, zaczął wydawać czasopismo „Strażnica”¹⁷, tematem refleksji stało się przede wszystkim położenie narodu polskiego i możliwość odzyskania przez niego niepodległości. Trzeba jednak zaznaczyć, że środowisko to tworzyły osoby o zróżnicowanych poglądach politycznych. Dotyczyły one metod odzyskania niepodległości, a także strategii i taktyki dochodzenia do niej. Już w pierwszym numerze wskazano na wysoką rangę społeczną postaw patriotycznych. Uznawano, że bez nich nie jest możliwe prowadzenie rozważań o wolności. Pisano: „Prawi zaś synowie Ojczyzny ani na chwilę nie pozbyli się myśli o oswobodzeniu jej z więzów, różnymi drogami do tego upragnionego celu dążą, pracują, cierpią, walczą, a to z wiarą i serdeczną dla kraju miłością”¹⁸. W tym stwierdzeniu uwidoczniło się założenie o wielości dróg prowadzących do odzyskania wolności. Patriotyzm został połączony z marzeniami i dążeniami do suwerenności. Warunkiem skuteczności działań w tej sferze musiały być odpowiednia, korzystna sytuacja polityczna i dobre przygotowanie¹⁹. Jednym z elementów służących idei odbudowy suwerenności miała się stać integracja społeczeństwa, budowanie poczucia solidarności, tworzenie wspólnoty dążącej

¹⁵ Ibidem, s. 141.

¹⁶ A. Giller był związany z tym środowiskiem z powodu odbycia kary na Syberii (1853–1860), o wpływie tego pobytu na biografię i twórczość pisało wielu historyków, w ostatnich latach m.in. J. Trynkowski, *Agatona Gillera „Lista wygnańców polskich”*, w: *Drogi Polaków do niepodległości. W 150. rocznicę powstania styczniowego*, red. W. Caban, L. Michalska-Bracha, W. Śliwowska, Warszawa 2015, s. 79–86, o biografii zob. także R. Matysik, *Agaton Giller – redaktor „Czytelní Niedzielní”*, w: ibidem, s. 189–202; w tym artykule wskazania monografii i artykułów dotyczących biografii Gillera – ten publicysta, polityk, członek i przewodniczący jednego ze składów gabinetów rządu powstania wywarł także znaczący wpływ na przekazy wiadomości o powstaniu, zob. F. Nowiński, *Powstanie styczniowe w oczach A. Gillera*, w: ibidem, s. 227–252.

¹⁷ *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, s. 3–7.

¹⁸ „Strażnica”, Warszawa 1 VIII 1861, w: ibidem, s. 7.

¹⁹ Ibidem, s. 7–8.

do dobrze wyznaczonego i zdefiniowanego celu politycznego. Pisząc o pracach niezbędnych dla realizacji tych założeń, wskazywano na konieczność podjęcia konkretnych działań w sferze społecznej. Tak je określano: „Bezustannie i wszędzie krzewić ducha, zacierać aż do pamięci wszelkie dawniejsze stanowe, religijne lub koteryjne zwady; niech jedna myśl, jeden duch całym narodem kieruje, niech jeden zapal ożywia wszystkich”²⁰. Patriotyzm był traktowany jako niezbędna cecha emocjonalna, umożliwiająca wszelkie działania na rzecz niepodległości. Miał stanowić źródło inspiracji prac w różnych sferach. Znalazły się wśród nich: edukacja i kształtowanie postaw służby ojczyźnie; przyznanie prymatu jej interesom; negocjacje i łączenie odmiennych środowisk, aby uzyskać możliwość wsparcia i zbiorowej realizacji zdefiniowanego celu, co oznaczało konsolidację zbiorowości; rozwiązywanie konfliktów i łagodzenie napięć występujących między różnymi grupami. Bez patriotyzmu służącego kształtowaniu poczucia dobra wspólnego ojczyzny niemożliwe pozostawało prowadzenie dyskusji i tworzenie organizacji służących odzyskaniu suwerenności. Stawał się on podstawowym warunkiem zaliczenia poszczególnych osób, stowarzyszeń i ich działań do kręgu niepodległościowego. Określenie patriotyzm było bardzo pojemne. Odgrywało rolę czynnika łączącego rozmaite grupy społeczne. O miano dobrych synów ojczyzny ubiegały się różne orientacje polityczne. Sprawiało to, że wyobrażeń o metodach odzyskania niepodległości funkcjonowało wiele. Poglądy w tej dziedzinie mogły być skrajnie odmienne. Opierały się o rozmaite ideologie: demokratyczną, liberalną, konserwatywną. Patriotyzm jako cecha emocjonalna miał zdolność łączenia się z każdą z nich. Miłość ojczyzny mogła przybierać cechy demokratyzmu, liberalizmu lub konserwatyzmu.

1.1. Walka jako podstawowa metoda odzyskania niepodległości i jeden z komponentów patriotyzmu

Jednym z podstawowych założeń programu politycznego prezentowanego na łamach „Strażnicy” było uznanie walki zbrojnej jako podstawowej metody odzyskania niepodległości. Taka idea została zawarta już w pierwszym numerze czasopisma. Walka miała być „zażarta”, „krwawa”²¹. Liczono się zatem z tym, że będzie to doświadczenie wymagające wielu ofiar ze strony całego społeczeństwa jako zbiorowości i jego poszczególnych członków. Z tych pierwszych deklaracji wynikało, że autorzy tych stwierdzeń nie brali pod uwagę innych sposobów odzyskania niepodległości, np. drogą dyplomatyczną czy metodą wywierania nacisku na państwa zaborcze przez stowarzyszenia, lub też

²⁰ Ibidem, s. 8.

²¹ „Strażnica”, Warszawa 10 VIII 1861, w: *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, s. 8.

uzyskania odpowiednich wpływów w parlamentach tych państw zaborczych, w których takie gremia istniały. Sformułowanie tezy o konieczności walki zbrojnej wynikało zapewne z analiz ówczesnych systemów ustrojowych Rosji, Austrii, Prus. Nie stwarzały one potencjału do instytucjonalnego odzyskania niepodległości na drodze ewolucyjnej, negocjacyjnej, pokojowej²². Żadne z nich nie uwzględniało w swojej polityce wewnętrznej możliwości stworzenia suwerennych państw dla występujących na ich terytoriach narodowości. Dotyczyło to także Polski. Żaden z zaborców nie projektował restytucji jej państwowości. Ich działania ograniczały się do projektów zmiany statusu narodowości, niewychodzących poza idee autonomii kulturowej, rzadziej politycznej. Nie istniały w nich drogi negocjowania wolności rozumianej jako suwerenne, niezależne i niepodległe państwo. Na łamach „Strażnicy” policja Królestwa i wojsko rosyjskie były prezentowane jako instytucje prowadzące brutalne działania wobec wszelkich podejrzeń aktywnych postaw patriotycznych, tzn. takich, które wiązały się z wysuwaniem żądań przyznania praw politycznych narodowi jako określonej wspólnoty i zbiorowości politycznej²³. Wszystkie te czynniki miały znaczący wpływ na konieczność wyboru walki zbrojnej jako metody odzyskania niepodległości. Autorzy projektów zdobycia suwerenności tą drogą wychodzili z założenia, że możliwości negocjowania pełnej suwerenności w systemach państw zaborczych pozostawały zamknięte. Taka postawa nieobca była wydawcom prasy tajnej. Autorzy rozważań w „Strażnicy” wyraźnie podkreślali jednak, że choć wybierają walkę jako metodę przywrócenia państwowości, nie było ich zamiarem narażanie społeczeństwa na wyczerpujące starcie zbrojne. Pisano: „[...] aby zaś ta walka doprowadziła nas do celu życzeń, musimy należycie przygotować się do niej, bo szerokimi rzekami od lat już wielu płynie krew narodu, bo każda kropla tej krwi jest nazbyt dziś drogą, abyśmy nieogłędnie narażać ją mogli [...]”²⁴. Widać tu założenie o konieczności walki, lecz – dobrze przygotowanej, stanowiącej jak najmniejsze ryzyko dla jej uczestników, a zatem społeczności patriotów, czyli tej części społeczeństwa, która odczuwała potrzebę posiadania własnego niezależnego państwa i której nie satysfakcjonowały różne formuły autonomii, a była skłonna podejmować określone działania w kierunku odzyskania suwerenności. Doprowadziło to do poszukiwania takiej formy zrzeszenia, która gwarantowałaby wysoką skuteczność aktywności konspiracyjnej na rzecz odzyskania państwowości, bo inna w ówczesnych

²² Z rozważań A. Kappelera zawartych w *The Russian Empire: A Multi-ethnic History* (New York 2013, s. 213–327) wynika, że Rosja oferowała społeczeństwu polskiemu różne formy autonomii, taka propozycja polityczna nie była atrakcyjna dla tych ideologii i ruchów politycznych, które projektowały odbudowę suwerennego państwa polskiego, a wśród nich znajdowała się Organizacja Narodowa jako tajne stowarzyszenie skupiające czerwonych.

²³ „Strażnica”, Warszawa 15 VIII 1861, w: *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, s. 9.

²⁴ „Strażnica”, Warszawa 10 VIII 1861, w: *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, s. 8.

warunkach ustrojowych, przy systemowym braku tolerancji dla odmiennych poglądów cechujących państwo rosyjskie, nie była uznawana za możliwą.

Ważnym elementem organizacji stawała się komunikacja, zarówno wewnętrzna, jak i ze światem zewnętrznym. Autorzy idei stowarzyszenia walczącego o wolność ojczyzny zakładali istnienie „publicznego” ducha narodu, stanowiącego przeciwieństwo „ducha ujętego przez wroga”²⁵. Zapewne ta druga kategoria oznaczała wszystkie polskie instytucje oraz mieszkańców ziem polskich, współdziałających z zaborcą, prowadzących z nim dialog lub prezentujących bierne postawy wobec programów niepodległości propagowanych przez stowarzyszenia tajne. Próby porozumienia z tymi kręgami zostały wykluczone, a w najlepszym przypadku niezbyt dobrze je widziano. Stworzenie organizacji opartej na przekonaniu o konieczności walki miało dać możliwość czuwania, obserwacji sytuacji, szkolenia umiejętności wojskowych, czyli prowadzenia czynności określanych jako praca na rzecz niepodległości. Za niezbędne uznawano też zbieranie składek, a zatem finansowe wsparcie wszelkiej służącej jej działalności²⁶.

1.2. W poszukiwaniu tożsamości.

Cele i metody działalności politycznej

Choć głównym celem programu politycznego wydawców i autorów kręgu „Strażnicy” miało być odzyskanie niepodległości na drodze walki zbrojnej, analizowano także inne metody mogące służyć jego realizacji. Widoczna była elastyczność i otwartość na różne strategie. Starano się rozważać wpływ licznych czynników warunkujących rozwiązanie przybliżające osiągnięcie niezależności. Nie dało się tu zauważyć przywiązania do jednej doktryny. Zdawano sobie sprawę ze zmienności sytuacji politycznej i jej wpływu na wybór strategii działania. Wskazywano na istnienie w ówczesnym świecie innych pól rywalizacji między poszczególnymi państwami i narodami niż walka zbrojna, których nie należało lekceważyć wobec nowoczesności stającej się wiodącym standardem społecznym. Jednym z nich była oświata i nauka. Pojawiła się teoria, że naród – by zachować swoją tożsamość i odzyskać samodzielny byt polityczny – musi posiadać odpowiednie „inteligencyjne zasoby”²⁷. Pisano:

Kiedy więc walczymy z wrogiem, kiedy całymi siłami dążymy do odzyskania bytu narodowego – do wyparcia z kraju najazdu, powinniśmy używać najszkodliwszej dla niego broni, tej właśnie, której on najbardziej się boi i której za wszelką cenę

²⁵ Ibidem, s. 8–9.

²⁶ Ibidem.

²⁷ „Strażnica”, Warszawa 11 IX 1861, w: *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, s. 13.

chciałby nas pozbawić. Bez potrzeby dowodzenia o wpływie oświaty na pomyślność kraju to jedno powinno nam wystarczyć, że najeźdźcy tak nam jej wzbraniają i że tak jej się boją²⁸.

Oświata stawiała się cenną bronią w tej konfrontacji. W tekście wskazywano jednak na pewne niebezpieczeństwo polegające na tym, że uprawianie polityki może prowadzić do zapomniania o nauce, jej potrzebie i roli, jaką odgrywa w życiu społeczeństw nowoczesnych. Apelowano z tego powodu do młodzieży, by spełniając patriotyczne uczynki i oddając się działalności na tym polu, nie zapominała o nauce²⁹. Patriotyzm miał zatem łączyć się nie tylko z walką, lecz także z działalnością naukową i oświatową oraz z przyswajaniem dorobku tych dziedzin. Omawiany tekst wskazuje na przekonanie o potrzebie upowszechnienia oświaty i nauki oraz jego dużej roli w rozwoju społeczeństwa. Działania na polu przygotowań do walki o niepodległość miały się dokonywać z poszanowaniem wielu wartości. Pisząc o perspektywach, apelowano: „Idźmy naprzód [...] w imię Boże, a dojdziemy do celu. Rozsądek i rozważa niech kierują ciągle naszymi krokami”³⁰. Obok potrzeby oświaty, nauki, racjonalności działań pojawiła się również idea konieczności zachowania jedności narodu³¹. Gwarantowała ona skuteczność prac na rzecz niepodległości. Stanowiła istotny komponent programów i projektów dotyczących tej sfery.

Idea walki zbrojnej jako metody odzyskania niepodległości, widoczna w numerze z 21 września 1861 r., nie oznaczała wyrzeczenia się innych działań na rzecz przywrócenia państwowości. Nie odrzucano także możliwości poprawy położenia społeczeństwa polskiego w Królestwie na drodze reform systemowych. Choć o konieczności walki pisano: „Przekonani jesteśmy aż nadto, że przyjdzie chwila, w której ostatecznie z bronią w rękę dochodzić będziemy praw swoich, bo o dobrowolnym ustępstwie wroga myśleć nie można”³², to mimo tej opinii analizowano korzyści mogące płynąć z planowanych wyborów do rad różnych szczebli. Idea walki zbrojnej jako podstawowa metoda odzyskania niepodległości została połączona z propagowaniem konieczności dobrego przygotowania się do niej przez utworzenie odpowiedniej organizacji. Z perspektywy końca 1861 r. był to istotny postulat, gdyż istniało w tym czasie wiele stowarzyszeń nieformalnych deklarujących zbliżone cele polityczne. Forum wymiany idei, jakim stawiała się prasa tajna, miało służyć także konsolidacji rozbitego politycznie społeczeństwa, zwłaszcza jego aktywnej części, zainteresowanej dobrem i rozwojem narodu jako zbiorowości. Obok tej idei

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem, s. 13–14.

³² „Strażnica”, Warszawa 21 IX 1861, w: *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, s. 14.

pojawiło się przekonanie, że wyborów do rad różnych szczebli, stanowiących efekt nowej polityki społecznej w Królestwie, nie należy bojkotować, ponieważ taka postawa mogła oznaczać odrzucenie możliwości poprawy statusu społeczeństwa polskiego w autonomicznym Królestwie Polskim – postrzeganym jako organizm silnie powiązany z Rosją, jej systemem ustrojowym i administracją. W „Strażnicy” pisano: „Słyszeliśmy, że gorętsi pragnęliby zaprotestować i pod pozorem, że znaczna część Polski nie ma udziału w tych nadaniach, nie przyjąć wyborów. Myśl ta jest zgubną, bo odbiera nam siłę, której z korzyścią użyć byśmy mogli. Potrzeba byśmy się wzmocnili i uorganizowali”³³. Z tego cytatu wynika, że środowisko skupione wokół Agatona Gillera nie wykluczało możliwości obsadzenia instytucji tworzonych przez administrację Królestwa, współpracującą z carem. Stanowiło to wyraz przekonania, że konieczny jest udział społeczeństwa w projektowanych zmianach i nie byłoby korzystne zamykanie mu drogi do tego nowego doświadczenia. Uznano, że wybieralne rady gubernialne, powiatowe i miejskie mogą służyć zwiększeniu jego roli w systemie stanowienia prawa i podejmowania decyzji. Przy tej okazji wskazywano, że uprawianie polityki wiąże się raczej z domeną rozumu, zimnej kalkulacji niż gwałtownych emocji, namiętności. Na podstawie tego stwierdzenia można uznać, że „uorganizowanie” oznaczało zapewne dążenie do pozyskania realnej praktyki politycznej i społecznej, wynikającej z członkostwa w radzie, poznawania przez nią i rozwiązywania rzeczywistych problemów pojawiających się w trakcie obrad. W „Strażnicy” podkreślano: „Uczucie zachowajmy na godzinę, która dla niego wybije, i nie marnujmy sił wielkich na popieranie lada myśli”³⁴. Nie wykluczano jednak emocji w sferze polityki. Uważano, że występują one w szczególnych warunkach i okolicznościach. Oceniano, że bojkot wyborów do rad przez część społeczeństwa, związaną z tajnymi stowarzyszeniami, mógłby zostać uznany za przejaw braku zgody na korzyści wynikające z reform i skutkiem tego – dążenia do jego dezintegracji. Tym samym bojkot ów kolidowałby z ideą jedności, stając się powodem do radości dla administracji rosyjskiej³⁵. Ten przykład wskazywał, że uznanie idei walki za metodę odzyskania wolności nie oznaczało automatycznego odrzucania innych rozwiązań mogących służyć jeśli nie niepodległości, to poprawie położenia społeczeństwa poprzez zwiększenie jego roli politycznej w istniejących strukturach władzy.

Dążenie do ukształtowania jedności społeczeństwa niosło ze sobą wiele dylematów. Wynikały one przede wszystkim z różnorodności poglądów i postaw, a tym samym z konieczności poszukiwania adekwatnych do nich argumentów

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

sprzyjających ich modyfikowaniu. Środowisko „Strażnicy” prezentując własne opinie i dbając o prawo do zachowania tożsamości, nie zakazywało głoszenia i nie lekceważyło innych idei. Pod koniec września 1861 r. w tej grupie nie udało się wypracować i określić jednoznacznego stanowiska wobec propozycji konkurencyjnego ośrodka władzy, którym w tym czasie była administracja Królestwa, głównie w kwestii projektowanych zmian, w systemie sprawowania rządów. Za jeden z powodów należy uznać negowanie potrzeby istnienia władzy zaborczej, nazywanej „najeźdźcą”, czyli narzuconą przemocą, uznawaną za niegodną metodę panowania w społeczeństwie nowoczesnym. Każda potencjalna zmiana zinterpretowana jako korzystna z punktu widzenia programu stowarzyszeń nieformalnych mogła liczyć na jego poparcie. Ocena w tej w kwestii zależała od wielu czynników. Taka postawa wiązała się ze wspomnianą już wcześniej otwartością na różne strategie działania.

Jednym z tematów refleksji w prasie tajnej okazała się relacja suwerenności i nowoczesności. Pojawiły się tezy, że powinna istnieć między nimi spoistość. Na łamach „Strażnicy” deklarowano, że jedną z istotnych cech działalności i ideologii tajnych stowarzyszeń miało stać się połączenie niepodległości „ze sprawą światła i postępu”³⁶. Te czynniki zostały potraktowane jako podstawowe atrybuty nowoczesności. Postęp w tym przypadku miał oznaczać przyznanie równych praw wszystkim mieszkańcom danego państwa, bez względu na „stan, pochodzenie i wyznanie”³⁷. Nie był to jedyny atrybut nowoczesności. Miało się nim stać również „wprowadzenie dostatku”, „zadowolenia”, „rozprzestrzenienia oświaty pomiędzy ludem”³⁸. Odbudowa państwowości miała być połączona z tworzeniem nowego poziomu cywilizacyjnego, poprawą warunków materialnych i budową nowego społeczeństwa, a także z wyrównywaniem dotychczasowych różnic oraz likwidacją napięć społecznych. Pisano: „Nasz lud wiejski długo jęczał w niewoli i poniżeniu, okażmyż mu, że nie jego ruinę, ale jego dobro kładziemy za podwalinę odbudowania Ojczyzny, a niepodległość i chwała Ojczyzny będzie niezawodną nagrodą prac naszych”³⁹. Wyobrażano sobie, że wysiłek odbudowy państwowości będą podejmować wszyscy obywatele jako równi wobec prawa. Każdy z nich powinien czuć się zobowiązany do „czynów społecznej sprawiedliwości i użyteczności”⁴⁰. To one miały się stawać potwierdzeniem uczuć patriotycznych. Odrodzone państwo chciano oprzeć na podstawowych wartościach określonych w programie jego odbudowy:

³⁶ „Strażnica”, Warszawa 29 IX 1861, w: *Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, s. 17.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.